

ST. ZJ. PROPONUJĄ ZAKAZ UŻYWA- NIA NA WOJNIE GAZÓW TRUJĄCYCH

GENERAL SOSNKOWSKI WYPOWIADA SIĘ PRZECIW PO
SILKOWANIU SIĘ BAKTERIAMI DO CEŁOW
WOJENNYCH

GENEWA, 8-go maja. — Na odbywającej się tu konferencji w sprawie handlu bronią, wygłoszone w ciągu ostatnich dwóch dni mowy o prawach suwerennych i tajemnicach wojenskich i skierowane obrady na problemy, w których celu konferencja ta została zwołana.

W czasie omawiania artykułu I proponowanej konwencji, dotyczącej się klasyfikacji broni i środków wojennych, reprezentant Stanów Zjednoczonych Burton zaproponował, aby gaz trujący zamieszany został na początku listy przedmiotów podlegających kontroli. Przedstawiciele Francji, Polski, Włoch, Węgier, Brazylii i Chin poparli ten wniosek.

Pan Burton zaznaczył, że na sprawę tę zwrócono uwagę prezydenta Coolidge'a i zakaz eksportu tych gazów spotkał się z jego ochotą aprobatą. Zwrócił on uwagę na fakt, że używanie tych gazów zostało wzbronione w traktacie podpisanym na drugiej konferencji pokojowej w Haadze i sprawę tę poruszano następnie na konferencji w Washingtonie (1921-1922) w którym to czasie podobną propozycję umieszczono w konwencji, podpisanie przez dwadzieścia państw.

Pan Burton stwierdził, że istnieć nie ma trudności w wykonaniu zakazu eksportu gazów trujących, gdyż przedmiotowe gazy używane do celów wojennych są zbliżone do gazów znajdujących się w stosowaniu w przemyśle. Chodzi więc o to, aby nakreślić granice

ce pomiędzy temi dwoma gatunkami gazów, a jest to sprawa techniczna, którą zagaje się powinien specjalny komitet techniczny do spraw wojennych. Drugą ważną rzeczą jest fakt, że także zakazowanie sprawy postawi nie produkujące gazów kraw w położeniu upodlegionym i dlatego kwestję tę należy powierzyć komitetowi politycznemu.

Pan Burton zastrzegł się, że przedstawiony przez niego projekt nie jest opracowany ostatecznie i możebnym jest, że sami delegaci Stanów Zjednoczonych zechcą go zmodyfikować. Wyraził jednak nadzieję, że podobna propozycja zostanie zamieszczona w konwencji.

Brazylijski admirał Silva poparł projekt Burtona, który przypomniał uchwale, przyjętą na pan-amerykańskiej konferencji w Santiago.

Przedstawiciel Polski generał Sosnkowski zaproponował, aby zakaz wzbronione używanie brzoły do celów wojennych.

Reprezentant Węgier Baranyai wyraził obawę, że zakaz używania chemikaliów do celów wojennych istnieje tylko na papierze, ale nie w sercach ludzkich i dlatego domagał się, aby istnieć obrony przeciw takim sposobom prowadzenia wojny, nie były objęte konwencją.

Przeszedł techniczny komitet do spraw wojennych obronę reprezentanta Polski, generała Sosnkowskiego, a wiceprezesa holenderskiego admirała Surie i brazylijskiego admirała Souza Silve.

OPINIA PUBLICZNA W NIEMCZECH POTĘPIA PROTEST SOCJALISTÓW

BERLIN, 8-go maja. — (Depesza lektroniczna „The N. Y. Times”). — Partje przeciwne von Hindenburgowi zrobiły ostatnio dwa taktyczne błędy, które zaszkodziły im w opinii publicznej. Pierwszym z tych błędów było żądanie socjalistów, aby wybory prezydenckie uznano za nielegalne i nieważne, a drugim — odzwa wydana przez O. Hoersing, przywódce stowarzyszenia flagi republikańskiej, w której ten oświadczył, że organizacja jego nie weźmie udziału w przyjeździe von Hindenburga, gdy ten w niedzielę przyjedzie do Berlina.

Najważniejszy zarzut stawiany socjalistom polega na tym, że nie spodziewają się oni przedstawić dowodów co do oszustw, rzekomo popełnionych w czasie wyborów, dostatecznie ważnych, aby mogli pozbawić Hindenburga większości głosów o otrzymanych przez niego nad Marx'em ale jedynie starając się oddać inaugurację Hindenburga i wzbudzić wątpliwości, szczególnie wśród cudzoziemców, co do prawomocności wyborów.

Odezwa Hoersinga zrobiła na wszystkich ujemne bardzo wrażenie, a nawet najbardziej entuzjastycznie republikańskie oświadczają jej bynajmniej. Oświadczają, że nawet możliwość konfliktu tej odezwy, co dążyli stowarzyszenia republikańskiej flagi „możność wzięcia udziału w powołaniu von Hindenburga w Berlinie.

W rzeczywistości nikt nie przypuszcza, że protest socjalistów zapobiegłby przyjazdowi von Hindenburga do Berlina w niedzielę, albo złożeniu przez niego przysięgi we wtorek. Jeżeli nawet w czasie wyborów działali się nadzycia takie, o ja-

kich mówią socjaliści, to z pewnością były i inne, które wywołały na korzyść innych kandydatów, na prezydenta Marxa i Thaelmanna.

SOJEWI SPŁACA DŁUGI CARSKIE

PARYZ, 8-go maja. — „Temps” podaje, iż do Paryża przybył młody bolszewicki członek republikański, który twierdzi, że jest on w posiadaniu dowodów na oszustwa i nadużycia, które miały miejsce w czasie wyborów, które miały miejsce w czasie wyborów, które miały miejsce w czasie wyborów.

W Pittsburghu odkryto wielki spisek fałszerzy mar- rek oszczędnościowych

W trzech stanach aresztowano około 50 osób

WASHINGTON, D. C., 8-go maja. — Urzędnicy tajnej policji twierdzą, że w czasie rozprawy sądowej, jaka odbyła się wczoraj w Pittsburghu przeciw oszustom, oskarżonym o podrobienie rządowych wojennych marek oszczędnościowych i znaczków podatkowych, wyszło na jaw, że w trzech stanach uni istniał rozległy spisek fałszerzy dokumentów skarbowych, z których 40 do 50 znajduje się dziś już pod kluczem.

Agenci federalni skonfiskowali podobne marki oszczędnościowe imitujące łączną wartość \$190.000.

W Chicago, oprócz tego nałożono areszt na maszyn i przyrządy służące do podrobienia papierów rządowych. Dotychczas jedenastu fałszerzy przynajmniej się już do winy, a rozprawy

Ukraina ruguje język rosyjski



Pani Katherine Frey z Louisville, Ky., cofnęła swoją akcję przeciwko Wladimierowi (pawę), gwiazdę komedii muzycznej, którą oskarżała, że „ukradła” serce jej syna

KALFOW JEST W DRO- DZE DO RYZMU

BEŁGRAD, 8-go maja. (Specjalna depesza kablowa „Korrespondent „The N. Y. Times”). — Bułgarski minister spraw zagranicznych pułkownik Kalfow objawił nie dziś, że jadąc do Rzymu, zatrzymał się w Belgradzie, aby poinformować rząd jugosłowiański o pewnych sprawach i omówić z ministrem spraw zagranicznych niebezpieczeństwo bolszewickie, zagrażające Bałkanom i całej Europie.

Bułgaria, mówił, zrobi wszystko, co może, aby wzorując się na zachodnich demokracjach, zważyć, z moralną pomocą sąsiadów, do niebezpieczeństwa. Według słów pułkownika Kalfowa, Bułgaria nie tylko stara się o utrzymywanie przyjaznych stosunków z sąsiadami, ale podjęła ich kooperacji w dobre zrozumienie i wspólnym interesie.

Wyraził się on, że będzie miał prawdziwą satysfakcję, jeżeli w toku swej rozmowy z dr. Niemcem przekona się, iż jugosłowiański minister spraw zagranicznych zjadł sobie dokładnie sprawę z trafności poglądów bułgarskiego rządu na niebezpieczeństwo, zagrażające ze strony komunistów.

Dr. Ninczew, po konferencji, odczytał z pułkownikiem Kalfowem, oświadczył, że jego gości przybył do Belgradu po to, aby dać wyjaśnienia w sprawie poławiania godnego incydentu, jaki powstał skutkiem pewnych oświadczeń danośtin o celu uzyskania dla Bułgarii pomocy sąsiadów w jej walce z Trócią Międzynarodową, a którą to pomoc Jugosławia zdecydowanie jest okazać swej sąsiadce.

Pamiętajcie o Komitecie Im. Józefa Piłsudskiego

CHARKOW, Ukraina, 8 maja. (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Wszystkie departamenty rządowe, szkoły, uniwersytety i jednostki armii czerwonej na Ukrainie otrzymały rozkaz używania wyłącznie języka ukraińskiego. Rozporządzenie to musi być wprowadzone w życie najpóźniej w styczniu roku 1926. Centralny Komitet Ukrainiejskiej Komunistycznej Partii, który wydał ten rozkaz, rozporządził się jednocześnie, aby wszystkie podręczniki szkolne drukowane były w języku ukraińskim i aby w tym samym języku sporządzane były wszelkie akta urzędowe i dokumenty.

Ażekolwiek rozporządzenie to nie jest wyłącznie separatystycznym ruchem, dowodzi ono, że Ukraińcy starają się zachować swój język i odrębność narodową, które różnią się znacznie od rosyjskich.

Bułgaria proponuje antybolszewicki związek państw bałkańskich

PARYZ, 8-go maja. (Depesza kablowa dziennika „The N. Y. Times”). — Depesza z Belgradu donosi, że bułgarski minister spraw zagranicznych (Chistow-Kalfow, który tam przybył wczoraj rano w celu odbycia konferencji z jugosłowiańskim ministrem spraw zagranicznych Ninczewem, oświadczył przedstawicielom prasy, że stara się doprowadzić do kooperacji wszystkich państw bałkańskich przeciw działalności Trzeciej Międzynarodowej i że ma nadzieję, iż jego pertraktacje w tej sprawie z Ninczewem dadzą pożyteczne rezultaty.

Kalfow zapewnił, że jego przyjazd na kilka dni, przed otwarciem konferencji Małej Ententy, która rozpocznie się 9-go maja w Bukarescie, jest i tak tylko przypadkowym i że na drugi dzień pości się w dalszą podróż.

Omawiając stosunek Bułgarii do Grecji, Kalfow wyraził nadzieję, że będzie on przyjaźnieli, gdyż Bułgaria nie ośmielsza uczynić wszystko co może, aby pozyskać dla siebie Grecję. Będzie się on starał o współpracę Grecji w usiłowaniu zapobieżenia niebezpieczeństwu, które, jego zdaniem, zagraża wszystkim państwom bałkańskim.

Z MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU KOBIET W WASHINGTONIE

WASHINGTON, D. C., 8 maja. (Depesza Dorothy Borg, korespondentki dziennika „The World”). — Pani Carrie Chapman Catt z New Yorku, założycielka Ligi Kobiet, przemawiała do kilkuset delegatów i gości Międzynarodowego Zjazdu Kobiet, wyraziła się, że można liczyć na pracę pokojową Ameryki.

Wychodząc z założenia, że Zjazd należy przeprosić za poprzedzające stanowisko, jakie wzięli od niego jakoby zajęła Ameryka.

Tajna policja twierdzi, że sążka ta stworzyła potężną organizację, która za pośrednictwem przyjaciół rozpowszechniała znaczki oszczędnościowe i wymieniała je za gotówkę na pocztę. Organizacja ta posiadała główne kwatery w Cleveland i w Pittsburghu, a ci, których uznano winnymi wojnę, zażmowali się przeważnie tylko rozpoznawaniem podobnych marek.

Rząd wpadł na trop fałszerzy jeszcze w listopadzie roku ubiegłego, kiedy to podobne znaczki oszczędnościowe zaczęły się pojawiać w małych miasteczkach stanów Pennsylvania i Ohio.

Wybrana na konkursie w Wisconsin z podobny setek wspaniałych, ale piękna Fligence Urie, siostra Lenore Urie, aktorki, pochodziła do Hollywood, by próbować zdobyć sławę i fortunę

BRAND ZAPROPONUJE PRZY- JĘCIE OFERTY NIEMIEC W SPRA- WIE PAKTU PIĘCIU MOCARSTW



Pomiedzy wieloma znanymi osobistościami, które niedawno wyjechały z New Yorku, był Charles B. Dillingham, impresario, który pojechał do Europy, aby zaangażować jaknajlepiej sily do Ameryki

SOCJALISZESKA KWESTJA. NUJA PRAWOMOCNOŚĆ WYBORU HINDENBURGA

BERLIN, 8-go maja. — (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Socjaliści wnieśli urzędowy protest przeciw prawomocności wyboru marszałka polnego von Hindenburga prezydentem Niemiec. Zarzucają oni, że w czasie głosowania popełniono szereg nieprawidłowości i domagają się ponownych wyborów.

Okoliczność ta nie niepokoi jednak zbyt nacjonalistów, którzy twierdzą, że nie będzie to bynajmniej rzeczą łatwą doświadczyć, iż wybory odbyły się w tego rodzaju warunkach, że nie może być wątpliwości, co do ich wyniku, jeżeli Hindenburg otrzymał 904.151 głosów więcej od swego oponenta.

Organ socjalistów „Vorwarts” na dowód oszustwa przytacza fakt, że zaraz po wyborach nacjonalistów opublikowali listę miejscowości, w których wszystkie rzekomo głosy padły na von Hindenburga. Jest rzeczą to nie do zrozumienia, owożda to pismo, aby w kraju pod względem politycznym tak rozdwojeniu, jakim są Niemcy (Ciąg dalszy na str. 4-5)

Jednocześnie będzie się domagał zastrzeżeń w kwestji status quo granic Polski i Czecho-Słowacji

PRZYSTAPIENIE NIEMIEC DO LIGI NARODÓW STAJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ PRAWOMOCNYM

PARYZ, 8-go maja. — (Depesza Wilbur'a Foresta do dziennika „The N. Y. Herald Tribune”). — Dowiedzieliśmy się, że francuski minister spraw zagranicznych Aristide Briand zdecydowany jest na jutrzejszym posiedzeniu gabinetu ministrów wystąpić z sugestją, aby Francja zasadniczo zaakceptowała ofertę Niemiec w sprawie paktu pomiędzy pięcioma mocarstwami.

Jutrzejsze posiedzenie gabinetu uważano jest za bardzo ważne, gdyż Briand i Caillaux przygotowywali się do niego bardzo pilnie w swych ministerstwach. Radzie ministrów przedłożone będą do rozpatrzenia ważne decyzje nowej polityki, a przedewszystkiem projekty negocjacji nad sprawą traktatów i problemem naprawy sytuacji finansowej.

Gdy Briand zażąda od gabinetu aprobaty niemieckiej oferty w sprawie pięciu-mocarstwowego paktu, to jednocześnie będzie się domagał zastrzeżeń w kwestji status quo polskich i czecho-słowackich granic. Oprócz tego należy się spodziewać, że pótyco on nakład na to, iż traktat, o le będzie się on tyczył Nadrenii, będzie możliwym do zaakceptowania tylko wtedy, jeżeli zostanie zawarty przez państwa, które należą do Ligi Narodów i będzie zgodny z zasadami tej organizacji.

Powodem tej ostatniej rezerwacji są bezspornie uprzedzone pogłoski, że przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów staje się coraz to bardziej problematycznym. W kołach rządowych powstają podejrzenia, że Rzesza stara się przyjąć do ogólnego porozumienia z Rosją i jeżeli to nastąpi rzeczywiście, to tak przystąpienie Niemiec do Ligi, jak i zawarcie paktu zostanie znacznie utrudnione.

ZAMACHOWCY BULGARSCY PRZYJALI SIĘ DO POBIERANIA ŁAPÓWEK OD BOLSZEWIKÓW

Trzech popów brało udział w zamachu na katedrę św. Krala

SOFIA, 8-go maja. — (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Bułgarska policja państwowa jest przekonana, że ma w swym ręku nie wszystkich komunistycznych i agrarnych spisków. Aresztowano przez policję osoby przynajmniej 12, że otrzymywały od bolszewików rosyjskich po przelaz 15.000 lew miesięcznie (lewa ma wartość 9 centów amerykańskich). Aresztowano bardzo wiele osób, a ich liczbie wszystkich przywódców lokalnych tajnych organizacji.

Wielkie zapasy materiałów wybuchowych, przysłane z Sowdepem, skonfiskowano w miejscowości Burgas, położonej nad Morzem Czarnym. W Warnie, niedawno szereg prywatnych mieszkań i skonfiskowano moc broń, amunicję, materiałów wybuchowych i dokumentów kompromitujących.

Trzech popów z soboru św. Krala aresztowano pod oskarżeniem udziału w zamachu na tę świątynię.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

WARSZAWA, POLSKA
Nieduży zamach na fabrykę amunicji
Niewyśledzonego dotyczyła sprawa podżycia ogień pod fabrykę amunicji w Toruniu. Ogień w czasie sprężenia i ugaszenia, zapobiegając strasznej katastrofie.

Polski państwo ograniczyć będzie kosztów około \$150.000
Rząd polski zamierza podnieść cenę pasportu na wyjazd zagranicę do 750 złotych. Powodem tego zamiaru jest chęć ograniczenia wydatków i wywozu gotówki za granicę. Opłata ta jednak nie tyczy się robotników wyjeżdżających na pracę, ale tylko tych, którzy uzyskali kraj na wyjeździe i dla przyjeżdżających.

MONACHIUM, BAWARIA
Komunisty Fischerowie nie pozwolili na przemianę
Policja tutejsza nie pozwoliła przemianę wybitnemu niemieckiemu komunisty Rudolfa Fischera, ponieważ na rosnących po roguach i licie afiszach figurował on jako członek komitetu wyznaczonego Trzeciej Międzynarodowej Moskiewskiej.

Policja tłumaczy się ze swego postępowania, oświadczyła, że Moskiewska Międzynarodówka dąży do otwarcia się obalenia siły obecnego państwa.

SOFIA, BULGARJA
Amerykańskim kompanii opowiedzieć
Zarządca tutejszy nie pozwolił na przemianę
On Company otrzymał rozkaz opuszczenia Bułgarii, ponieważ nie zastosował się do przepisu policyjnego na kaski głowowe wszystkich przedsiębiorstw zagranicznych przedstawicieli.

RYGA, ŁOTWA
Prześladowanie Polaków w Sowdepie
Z Leningradu donoszą, że skazano tam na kary śmierci przez rozstrzelanie ka. Dmowski.

Policja w Moskwie aresztowała są na ulicach bez żadnego powodu.

BERLIN, NIEMCY
Nowa linja powrotna
Powstała tu nowa komunikacja komunikacji powietrznej z kapitałem całkowitym \$250.000.000. Nazywa się ona Europejska Komunikacja Powietrzna. Władcieli akcji są: Szwajcaria, Finlandyja, Estoncyja, Szwecja, Delfucyja, Gdanaszczanie, Austriacy, Łotyscy i Niemcy.

Nowa komunikacja powietrzna Transatlantyjskiej Unii w Monachium i Północno-Europejskiej Unii w Rewlu.

Liga odmawia pożyczki finansowej Austrii
WIEDEN, 8-go maja. — Rząd austriacki oświadczył, że Ligi Narodów o pozwolenie na przeprowadzenie specjalnej pożyczki w celu ulepszenia oświetlenia elektrycznego na drogach żelaznych.

Komitet kontrolujący na Austrię z polecenia Ligi Narodów prosił nie popierać, odmawiając pożyczki na cel.

Adam Kreshowiecki OTRON Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy).

Lehndorff zaś dorzucił: — O zgodzie też nikt nie mówi. Wy to czynicie dla własnego dobra i bezpieczeństwa... dla dobra żony waszej i dzieci. — Racja... racja... — bełkotał Klingsporre, chwycając kudłatą głowę, którą chwilami trunek oszołomiał. — Z Berlina — ciągnął dalej radca legacyny — nadeszły dziś nagłe pisma; toż samo od księcia Croy z Królewca. Zgodnie mówią: Jeżeli Kalkstein nie chce z nami nastąpić, to ja cofa Elektora i wydane litterae protectoriales zwrócić chce Brandtowi natychmiast. Zważcie tedy następstwo: okrutny gniew Elektora, który przedewszystkiem skrupi się na waszych dzieciach i żonie... — Strach! strach!... — powtarzał Klingsporre. Na twarz zaś Kalksteina znać było srogą walkę. W milczeniu słuchał słów Lehndorffa, które coraz głębiej wnikały mu w duszę. Tak — myślał — ma rację... Zaciętość nie wskornam nic, a na szwank narazić mogę to, co mam najdroższego na świecie... Zresztą, co mi Brandt zgoda uczyni może?... Pójdę! list żelazny weźmę, do Knauten pojadę, zabiorę żonę i dzieci i wrócę tu... Na tę myśl sam czuł, że mu serce skacze w piersi z wielkiej radości. Widział już powitanie swe z żoną, wesele jej i ży, słyszał okrzyki szczęścia dzieci, zwłaszcza Krysia, który obawiał się za szczyt, szepce mu do ucha, wśród pocałunków, zdyszany: — Tatusi... moją kochany tatusi! Wstał i prostując się całą postacią: — Dobrze więc! — rzekł — pójdę do Brandta, ale wy wszyscy ze mną... — Vivat! — krzyknął Klingsporre. Ale Lehndorff surowym spojrzeniem milczenie mu nakazał, Brzóska zaś odparł: — Oczywiście — wacpana nie opuszcim... — Jutro tedy — rzekł Kalkstein — w południe... — A nie! — zaprotestował Lehndorff, który, znając chwiejność pułkownika, lekko się wszelkimi odwołał. — Nie jutro... zaraz, dzisiaj pojdziemy... Brandt ma rozkazanie niezwłocznie zwrócić żelazny list i dzisiaj jeszcze przed nocą kurjera do Królewca wysłać... Byliśmy nie przybyli za późno... I zwracając się ku Klingsporremu: Zbierz no ty zmysły, beczko bezzenna — dodał — nogi za pas i ruszaj co tchu do Brandta. Oznajmij mu, że wnet tam przyjdziemy; niech wszystko w pogotowie ma, a kurjera niech wstrzyma... Klingsporre resztę wina duszkiem wypił, porwał się i wnet miał się ku ódejszku, murując: — A to imię Brandt będzie miał uciechę. Lehndorff zaś patrzył na niego wzanie, przenikliwym wzrokiem, jakby zbadać chciał, czy posłuch owego nie jest tylko pijan, iżby się z poselstwem dobrze wywiązać mógł. Ale Klingsporre, jakby spojrzenie to rozumiał, prostował się i stapał ciężkimi krokami, ale pewnym krokiem. Wychodził jako do drzwi nie zawadził. A Lehndorff wnet o czym innym z Brzóska mówić począł, chcąc odwrócić uwagę i nie dać czasu do rozmyślenia Kalksteinowi, którego też ciągle o rozmale objęte przedmioty zagadywał. Ten zaś czasami zapytał owych nie zdawał się słyszeć, odpowiadał półgębkiem i chodził po celi, pograżony w zadumę. Widać było znowu się wahał. Tedy Lehndorff po chwili na inny wziął się sposób. Zaczął sam mówić o sprawach pruskich, o których od Brandta słyszał, o różnych znanych Kalksteinowi osobach, co go bardziej zajmować mogło, przeżywając niebezpieczną o swej własnej sprawy zadumę. Najwięcej zainteresowała Krystiankę wieść, że stary Rackmohr, jeden z przawodców szlachy pruskiej, elektorowi wrogiej, zachorował ciężko i w Królewcu dogorywał. Zatrzymał się przed Lehndorffem i na słuchawki pilnie, smutnie chwycił głowę. — Wszyscy idą... wszyscy! — szepotał. — To też — żywo wtoczył Lehndorff — potrzeba tam teraz sił młodych, potrze-

ba, powtarzam, ciebie pułkowniku... Bierz list żelazny i wracaj do Prus, aby stanąć w miejsce tych, którzy odchodzą... — To mówiąc wstał i dodał: — No, panowie bracia... Brandt już tam pewno oczekuje nas z niecierpliwością... — Czas idzie i nie wraca... — rzekł sentencjonalnie stolnik, powstając. Kalkstein zaś zbierał się także. Oparł pistolet, który teraz zawsze przy sobie nosił, szablę przysłał, i dwóch pacholików swoich przywoławszy, kazał im także z sobą iść, zbrojono. A Lehndorff się zaśmiał. — Cóż to waść tak zbrojono i dworno?... jak na wyprawę... — Jąbym całą drużynę z sobą wziął — odparł ponuro Kalkstein — i ów list żelazny nie proszę i nie po przyjacieli nihi, lecz gwałtem zdobyć wolat... — Ei, bajasz wacpan... — przerwał Lehndorff — coży taki list żelazny, przemoga zdobyty, za znaczenie miał? Jeżeli wacpan co złego względem Brandta zamysłasz, to ja mówię otwarcie, lepiej nie idźmy, a przynajmniej ja deklaruje, że nie pójdę. Nachmurzony napowrót usiadł. Ale Kalkstein już był zdecydowany. — Nie — rzekł — chodźmy! Przeciw Brandtowi nie zaczynaj się... jeno od przysądka obronę chce mieć... — Bzaka z interwencją pospieszył. — Nie sprzeciwiając się — rzekł do Lehndorffa — coż nam jeden albo drugi pacholich wadzi... nieś sobie idą, skoro tak imię. Stolnikich chce... — Za moment wyszli. Naprzód Lehndorff i Brzóska z Kalksteinem, a opodal za nimi dwóch pacholików zbrojonych. Było zupełnie ciemno; na ulicach pustki; od czasu do czasu jeździły przeczodnia, z latarką w rękę, brnącego w kłapieniach błocie; czasem ku placowi Zamkowemu przemknęła karoca, dudniąc po nierównych kamieniach. Zresztą taka cisza, że z oddalonych przedmiotów wyraźnie dochodziło szczerkanie i wycie psów, których w ciemnościach, a wśród wilgoci i zimna tej nocy jesiennej, napadała żałość. — Brrr! djabie zimno! — ozwał się stolnik, który był lekko odziany i dygotał. Rzeczywiście chłód przenikał do kości i jeden mowę Lehndorff tego nie czuł, tak bardzo niepokoją go pałi. Stanowczy zbliżył się moment, a radca legacyny rozumiał dobrze całą jego wagę. Niebawem spełniłoby być miała niesłychana zbrodnia; miał być porwany ze stolicy i oddany w ręce Elektora ręce wolny obywatel Rzeczypospolitej, który cieszył się opieką Króla i najmniejszych senatorów. Przygotowania wszelkie jaknajstaranniej poczynione były, ale mogły zawiść w ostatniej chwili, a wówczas co? Niezręcznych sług Elektora wyparbyli się pewnie, Brandt mógłby się jeszcze jakoś wykręcić potrafił, lecz cały ciężar odpowiedzialności spadłby na niego. Lehndorffa, który dotychczas liczył się w służbie Rzeczypospolitej, jako pułkownik wojsk cudzoziemskiego autoremantu... Wprawdzie on tę służbę oddawał z rzuceniem postanowił i przenieść się do Prus, gdzie mu Elektor złote obiecywał góry, w nagrodę za dostawienie Kalksteina; przepadłoby więc wszystko, gdyby zamach się nie powiódł... A mogło to stać się tem łatwiej, że Kalkstein był silny i dobrze uzbrojony, a teraz nad podziw trzeźwy i przeczorny. Mysląc tak, Lehndorff spoglądał na dorodną, męską postać Kalksteina, który wysunął się nieco naprzód i szedł krokiem smiałym, a żywym, jakby mu śpieszno było dojsz do celu. Na Lesznie jeszcze gorsza pustka; już nawet przeczodniów nie było; gdzieniegdzie tylko z małych okien domostw migły światła. Wiatr z głuchym koskołem tarzał obnażone z liści gałęzie drzew, które tu gęsto w okolo domostw rosły. — Gdyby tak — pomyślał Lehndorff — Brandt z Montgomeriem i Fehrem pospieszyłby naprzeciw, moglibyśmy tu, w tej pustce, łączeni z Kalksteinem i jego dwoma pacholikami się uporać, niż w Thamsnowej gospodzie, gdzie może być wielu niepożądanych świadków. (Ciąg dalszy nastąpi).

DZIAŁ Realnościowy i Budowlany

PLAN MODERNIZACJI DZIELNIC „EAST SIDE”
Najstarsza i najgłębiej zamieszkała wschodnia dzielnica Nowego Jorku, tak zwana „East Side” jest przed administracją miejską traktowana po macoszemu. Tak przynajmniej twierdzi adwokat Montefiore Levy były członek miejskiej Rady Szkolnej. Dzielnica ta pomimo że płaci największą część podatków nie ma parków ani odpowiednich miejsc zabawowych. Zamieszkała jest przez emigrantów z Europy przeważnie żydów i włocho, którzy mieszkają w starych i brudnych domach po kilkadziesiąt lat, bez dostatecznego światła i bez nowoczesnych urządzeń. Z tych właśnie powodów istnieje rodzin choroba, która wywołuje wiele zgonów, jak i innych lepszyc dzielnicy, w której mieszkają, jakoteż do miejscowości podmiejskiej, rezultatem czego jest tysiące tysięcy mieszkańców i komornie jest to wcale niedobre, jak w innych lepszych dzielnicach, w których przeciętnie około 55 na pokój. Aby temu zaradzić i Levy proponuje, aby po pierwsze: miasto wyasygnowało kilkanaście milionów dolarów na parki, miejsca zabawowe i inne ulepszenia, a po drugie, aby właściciele domów przyprowadzili takowe do porządku, poczynili zewnętrznie i wewnętrznie ulepszenia, elektryczność, wanny, parowe ogrzewanie i gorącą wodę i utrzymywali stróżów, którzyby domy w czystości utrzymywali. Zmiany te byłyby dla wszystkich korzystne, przedstawiałyby większą wartość i miastu wnieśli pieniądze, wzbogaciłyby się w podatkach, ulepszenia i wewnątrz, posiadali elektryczność, wanny, parowe ogrzewanie i gorącą wodę i utrzymywali stróżów, którzyby domy w czystości utrzymywali.

PLAN MODERNIZACJI DZIELNIC „EAST SIDE”
Najstarsza i najgłębiej zamieszkała wschodnia dzielnica Nowego Jorku, tak zwana „East Side” jest przed administracją miejską traktowana po macoszemu. Tak przynajmniej twierdzi adwokat Montefiore Levy był członek miejskiej Rady Szkolnej. Dzielnica ta pomimo że płaci największą część podatków nie ma parków ani odpowiednich miejsc zabawowych. Zamieszkała jest przez emigrantów z Europy przeważnie żydów i włocho, którzy mieszkają w starych i brudnych domach po kilkadziesiąt lat, bez dostatecznego światła i bez nowoczesnych urządzeń. Z tych właśnie powodów istnieje rodzin choroba, która wywołuje wiele zgonów, jak i innych lepszyc dzielnicy, w której mieszkają, jakoteż do miejscowości podmiejskiej, rezultatem czego jest tysiące tysięcy mieszkańców i komornie jest to wcale niedobre, jak w innych lepszych dzielnicach, w których przeciętnie około 55 na pokój. Aby temu zaradzić i Levy proponuje, aby po pierwsze: miasto wyasygnowało kilkanaście milionów dolarów na parki, miejsca zabawowe i inne ulepszenia, a po drugie, aby właściciele domów przyprowadzili takowe do porządku, poczynili zewnętrznie i wewnętrznie ulepszenia, elektryczność, wanny, parowe ogrzewanie i gorącą wodę i utrzymywali stróżów, którzyby domy w czystości utrzymywali.

KUPILA DOM
Pani Kazimiera Rudowska kupiła w tym tygodniu 3-familijny dom, pod numerem 27 Newell Street.
Sprzedaż przeprowadził biuro realnościowe K. F. Krygier, 570 Manhattan Avenue, Greenpoint.

Tanie i ładne domy, jeżeli są na sprzedaż, my je posiadamy
2 fam. dom w Greenpoint, 14 pokoi. Cena \$7,000; wpłaty \$2,000.
4 fam. dom na North Side, po 4 pokoje. Cena \$12,000; wpłaty \$4,000. Zdrów dom. Cena \$8,000; wpłaty \$2,000.
Dwa 3-fam. murowane domy, na Gates Ave. po 3 i 4 pokoje i wanny; cena \$14,000; wpłaty \$4,000.
4 fam. dom na 36th Ave. po 4 pokoje. Cena \$12,000; wpłaty \$4,000.
Opis powyższych posiadamy wiele innych takich w różnych miejscowościach.

K. F. KRYGIER
Pocztowe Biuro Realnościowe, Asystujący i Notariusz.
570 Manhattan Ave., Błyna, N. Y.
Telefon: Greenpoint 810.
Biuro otwarte od 9 rano do 5 wieczorem. W niedziele i święta od 10 do 3 po poł.

KORRESPONDENCJE

LOWELL, MASS.
Udział Polaków w festynie międzynarodowym z okazji przygotowań do arcybiskupa obchodu setnej rocznicy miasta Lowell, Mass., jaka przypada w roku 1926.
Wiadomo już wielu naszym rodakom, że w dniu 13-go i 14-go maja na obchodach sali Auditorium odbywał się będzie wielki festyn międzynarodowy z okazji przygotowań do wielkich uroczystości miastowych, jakie są planowane na rok przyszły i w którym to Polacy mają wziąć udział, aby okazać inonarodowo swoje zapęki i zwyczajne narodowe, udowadniając nam samemu, że Polska to nie żadna „ppidwójka” i że naród polski, to nie taki ciemny „Polack”, jak to sobie wyobrażają niejedni „serdeczni” nasz przyjaciel Pat i Mike. Powiem bowiem takie będą żywoty świadectw narodowe i naszej bogatej kultury i byliby tem wspanialsze, gdyby nas tu rodacy tak strasznie nie „zajrzysli”. Na tyle bowiem próby i zachęty kilku osób zajmujących się tymi posami, na sali Domu Polskiego, gdzie odbywają się próby, zauważyć można zaledwie małą garstkę naszych rodaków i rodzacek i taką samą młodzieży i to nie stale. Przecież co prawda o tem wspominać i uciekać się do krytyki, lecz trudno. Zmusza mnie do tego ta okoliczność, że kilku zaledwie starszych obywateli i mała garstka młodzieży zajmują się tą sprawą a reszta śpi... Reszta naszych młodzieży a raczej większa część tejże woli wystawać na narodników, woli tańce trzęsące jak w febrze po parkach i t. d. Wyjątek stanowi zaledwie mała liczba rodaków i rodzacek, do których zaliczyć trzeba i czyniących obecnie wysiłki w celu godnego nas reprezentowania i tym należy się szczerze uznanie. Tym należy się szacunek i poparcie, bo oni czują po polsku i po polsku żyć pragną. Mając silnego ducha i wolę, choć z trudnością idą naprzód i zwyciężają. Mają bowiem nadzieję, że przy dacie kiedyś ta chwila, że zostaną lepiej zrozumieni przez obywateli dzisiaj i straszliwych i że ich wysiłki nie pozostaną bez rezultatu. Piszący te słowa, odzwierciedlając głęboko ich szczerze zdanie i chęć, pragnąby tylko, aby za ich przykładem już raz w mieście naszym zapanowało jakieś inne życie. Mając własne pokiesie przysyłowe „jak nas widzą, tak nas piszą” powinniśmy o tem pamiętać i gdy zachodzi potrzeba okazania naszych narodowych uczuć, do takowej gromadnie i ochoczo stanąć. Możemy mieć między sobą rozmaite poglądy i zdania, lecz gdy się rozchodzi o imię naszego kraju, powinniśmy być tylko Polakami, nie więcej. Powinniśmy postępować jak postępują Francuzi, Grecy i inni. Oni nie są wstydzą swego pochodzenia ani języka i o tem wszyscy wiemy, lecz z nadmiaru głupoty nie idziemy ich śladem ani dziecinie swym tego nie tłumacząc. Nie chcąc sobie jednak w najbliższej przyszłości czynić wyrzutów sumienia, nie chcąc przeklinać samych siebie, musimy pomyśleć o sposobie o poprawie na tym punkcie, zapominając nieco o kartach i bajkach, a wziąć się do uczciwej pracy. Zadni emigranciż nie mają nie pomocy, gdy my sami nie będziemy w barłogu lenistwa i na najświetsze nasze obowiązki gwizdać. By być godnymi szacunku, musimy sobie na to zapracować. F. T. K.

Brooklyn i okolice

21-go czerwca
Datę powyższą każdy powinien sobie dobrze zapamiętać, albowiem w dniu tym szeroko znany Chór „Dzwon Zygmunta” urządził doroczną swą piknik w ogrodzie „Cypress Hill Park”. Zaangazowana już orkiestra prof. Mroza i plany, jakie komitet na piknik ten już porobił, dają rokomicie, że będzie to jedna z najlepszych zabaw w tym sezonie. Zapamiętajcie więc datę i nie róbcie żadnych innych przygotowań na ten dzień.

SO. BROOKLYN
Z powodu ważnych spraw Domu Narodowego w So. Brooklyn, Tow. Cytelnia „L. Rozwój”, zawiadamia wszystkich członków, iż każdy obowiązany jest przybyć stamowca na posiedzenie dnia 9-go maja, o godzinie 8:30 wieczór. Sprawy są bardzo ważne, o których ogół członków decydować ma. Miłującym oświadczyć przypomniamy, iż od lat 17 istnieje przy tow. „Rozwój”

bezpłatna biblioteka, otwarta w czwartki o godzinie 8 wieczór, dla wszystkich, bez różnicy, chcących się zapoznać z wiadomościami i pisarzami naszymi. Katalog dla przetrzeżenia jest zawsze otwarty.
N. Pokornowski.
724 — 5 Ave., Brooklyn.
BROOKLYN, N. Y.

W niedzielę, dnia 10-go maja, 1925 roku o godzinie 11-iej przed południem w kościele św. Kryzja, 161—15ta ulica, w So. Brooklyn, N. Y. odbędzie się dziesięcioletnie nabożeństwo w 70-letnią rocznicę urodzin drugiego sekretarza naszego parafji, Stanisława Orłowskiego.

Wszystkich parafjan, sympatyków naszego kościoła i osobliwych przyjaciół czcigodnego sołtysa, na ten uroczysty okaz jawnie zapraszam.

Ks. W. Trzpięczyński.

Telefon, Greenpoint 5718
Dr. LOUIS S. GRZYCZ
102 West Street, Brooklyn, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 10 do 12 po poł. i od 4 do 6 wieczór.
od 10 do 12 po poł. i od 4 do 6 wieczór.
od 10 do 12 po poł. i od 4 do 6 wieczór.

Telefon, Hugenot 0956
S. M. Lewandowski, M. D.
GODZINY URZĘDOWE:
od 10 do 12 po poł. i od 4 do 6 wieczór.
W niedziele i święta od 10 do 3 po poł.
707 Fourth Avenue, Brooklyn, N. Y.

Dr. Franciszek W. Wiskul
1000 Leonard St. 116 North St.
biłko Naamans Ave. blisko Berry St.
od 10 do 12 po poł. i od 4 do 6 wieczór.
Telefon, Greenpoint 2403, 2725

Telefon, Bagg 232
HENRYK SOKAL, M. D.
3833 South Third Street
biłko Union Avenue
BROOKLYN, N. Y.
GODZINY URZĘDOWE:
od 10 do 12 po poł. i od 4 do 6 wieczór.

SOKÓŁ POLSKI
PRZEDSTAWIENIE
TEATRALNE
— BAL —
ONIAZDO 618 Z. S. P.
urządza

Odegrana zostanie arcywesoła komedia Moliera w 3 aktach, p. t.:
Grzegorz Cymbał
CZYLI MAŁY POGNĘBIONY
10-GO MAJA
1925 ROKU

W DOMU NARODOWYM
MUZYKA DOBOROWA
Początek o godzinie 6:30 wieczorem.
CENA BILETÓW: \$1.00, 75c i 50c
O liczy wypożyczalni uprasza
KOMITET.

